

Rekiny atakują coraz częściej

Jak donosi raport opracowany na uniwersytecie na Florydzie w zeszłym roku wzrosła liczba ataków rekinów na ludzi.

W całym 2010 roku odnotowano ich aż 79 - to najwięcej od 10 lat (w 2000 r. - 80 ataków). Z tego 6 przypadków było śmiertelnych.

Aż 36 incydentów tego typu miało miejsce u wybrzeży Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek na Florydzie od 4 lat notuje się tendencję zniżkową. W zeszłym roku w tym rejonie krwiożercze ryby zaatakowały tylko 13 razy (podczas gdy średnia roczna z ubiegłej dekady wynosiła tu 23).

Poza tym niebezpieczeństwo w postaci rekinów czekało też na turystów w wodach Australii, Południowej Afryki, Wietnamu i Egiptu.

W ponad połowie przypadków ofiarami byli surferzy. Drugą największą grupę stanowili pływający i osoby brodzące w wodzie.